

Kieniewicz, Stefan

Kartka z dziejów polsko-rosyjskiej przyjaźni z 1863 roku

Przegląd Historyczny 55/2, 267-274

1964

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

STEFAN KIENIEWICZ

Kartka z dziejów polsko-rosyjskiej przyjaźni z 1863 roku

Zaczyna się ta historia, jak w staroświeckim, sentymentalnym romansie. Ppłk Jan Sawicki, młody i zdolny oficer armii carskiej, w 30 roku życia szef sztabu dywizji kawalerii, zostaje karnie przeniesiony z Kowna do Kurska. Jest marzec 1861 r., początek ruchu narodowego w Polsce i na Litwie. Sawicki, syn lekarza z Szawli, szóste dziecko z jedenaściorga rodzeństwa, był typowym przedstawicielem zdeklasowanej szlachty kresowej, która stać się miała na Litwie główną ostoją powstania. W samym początku ruchu manifestacyjnego zwrócił na siebie uwagę udziałem w bankiecie wydanym ku czci poety, Władysława Syrokomli, a nieprzychylny zwierzchnik postarał się o translokację polskiego oficera w głąb Rosji. Oto, co opowiedział we wspomnieniach swych Jan Sawicki o dwuletnim pobycie w gubernialnym mieście Kursku:

„Nowy mój naczelnik, generał-porucznik Mikołaj Aleksiejewicz Stołpakow był bardzo miły i wykształcony człowiek. W krótkim przeciągu czasu byliśmy już zupełnie na stopie przyjaznej. Zaprosił on mnie, żebym codziennie przychodził do niego na obiad i kolację, bo niezonatemu trudno było prowadzić własne gospodarstwo. Rodzina jego składała się z żony, syna i dwóch córek. Żona była kobietą z edukacją, lecz fanatyczna religijna. - - Syn ich Aleksy, młodziutki oficer huzarskiego pułku, niedawno wypuszczony ze szkoły podchorążych, zdolny bardzo, lecz mało rozwinięty chłopaczek, rwał się do życia i nudził się okropnie w małym prowincjonalnym mieście. Starsza córka Helena, szesnastoletnie dziewczę, pięknie zbudowana, niezmiernie wdzięczna w ruchach, jak gazella piękna i prawdziwa artystka w grze na fortepianie. Młodsza nareszcie, Ketty, dziesięcioletnie dziecko, blondyneczka ładna jak aniołek. - - Przywiązałem się do Heleny, starszej córki generała, i pokochałem ją całym sercem. Z przenikliwością ładnej kobiety prędko zrozumiała stan duszy mojej, i czy to z kokieterii, czy dla zabawki zaczęła podsycać to uczucie to uśmiechem, to półsłówkiem wielce obiecującym, to westchnieniem, albo grając mi całymi godzinami tak serdeczne, tak rzewne, a tak polskie melodie Chopina. Żeby się wywdzięczyć tej rodzinie za tyle przyjaźni, której doznałem od niej, ofiarowałem się przygotować do akademii ich syna i dawać lekcji matematyki ich córkom. Młody Aleksy przywiązał się do mnie szczerze. Przechodziłem z nim wszystkie nauki potrzebne do Wojskowej Akademii, zwierzałem się mu z mych pomysłów w badaniach przyrodniczych i obudziłem w młodzieńcu taką wiarę, szacunek i miłość dla mnie, że poszedłby za mnie w ogień i w wodę. Korzystając z tego starałem się w nim rozwinąć miłość prawdy i wszystkie piękne przymioty i rzeczywiście udało mi się, bo wyszedł z niego bardzo zacny i szlachetny człowiek, chociaż następnie poszedł na drogę

rewolucyjną, do której go nigdy nie zachęcałem, znając jak mało była do tego przygotowana Rosja“¹.

Końcowa, krytyczna uwaga pamiętnikarza o słabych szansach ruchu rewolucyjnego w Rosji, nie odpowiada w pełni rzeczywistym nastrojom autora z lat 1861—2. Wiadomo, że był wtedy w dość bliskich stosunkach z Czernyszewskim, Sierakowskim, Dąbrowskim i miał, jak się zdaje, udział w ich tajnych robotach, jakkolwiek może nie pierwszoplanowy. Przerwał te roboty przedwczesny wybuch powstania styczińskiego. Na wiosnę 1863 r. Sawicki podał się do dymisji i opuścił Rosję za legalnym paszportem, drogą morską z Petersburga do Altony. W tym czasie jego opiekun, gen. Stołpakow, został usunięty ze swego stanowiska pod zarzutem nadmiernego liberalizmu, wypowiedzi antyrządowych i na zbyt łagodnego traktowania przestępców politycznych².

Latem 1863 r. Sawicki znalazł się we Lwowie i jako „pułkownik Struś“ objął stanowisko szefa sztabu przy gen. Edmundzie Różyckim, organizatorze niedosłej wyprawy zbrojnej na Ukrainę. Pochłonięty tą pracą konspiracyjno-sztabową nie zapomniał jednakże o rodzinie Stołpakowów i odezwał się listownie do młodego przyjaciela Aleksego, chcąc dać zapewne znak życia jego siostrze, Helenie i czegoś się o niej dowiedzieć. Wywiązała się korespondencja między polskim działaczem powstańczym, a rosyjskim uczestnikiem ruchu rewolucyjnego. Szczególnemu trafowi należy zawdzięczać, że dochowały się fragmenty tej wymiany listów. Dwa pisma Stołpakowa wciągnął Jan Sawicki w tłumaczeniu polskim do tekstu swych pamiętników. Trzy pisma Sawickiego wpadły w ręce carskiej żandarmerii, gdy w początku 1864 r. Stołpakow został aresztowany, i trafiły do akt Petersburskiej Komisji Śledczej³. Warszawską pamiątkę rodzinną wraz z tomem akt archiwum moskiewskiego uzupełniają się wzajemnie, jak składowe części łami-główki.

Korespondencja w ten sposób odtworzona jest czymś więcej, niż ciekawostką. Osobliwość jej stanowi fakt, że prowadzona była jawnie, pod stemplem pocztowym, między Lwowem a Petersburgiem. Wywiad III Oddziału orientował się zapewne nieźle w tym, co robi w Galicji w 1863 r. dymisjonowany pułkownik Sawicki. Listy jego mogły zwracać uwagę; być może przyczyniły się do aresztowania jego korespondenta. Sawicki poruszał w listach głównie tematy oderwane, snuł refleksje na tematy przyrodnicze, albo historyczne — przywiązywał widocznie wagę do tej wymiany myśli, skoro poświęcał jej tak wiele czasu, mimo mnóstwa poważniejszych zajęć. Odpowiedzi Stołpakowa były, jak się zdaje, mniej ostrożne. Pierwszy z dwu dochowanych listów, przesłany drogą legalną, nie przedstawia żadnych wątpliwości co do antyrządowych uczuć i poglądów autora. Drugi list jest oczywiście „grypsem“; zawiera

¹ J. Stella-Sawicki, *Moje wspomnienia*, wyd. E. Barwiński, Lwów 1921, s. 53 n. Wydanie to obejmuje zaledwie czwartą część pełnego tekstu wspomnień, które autor zatytułował: „Na pamiątkę dla dzieci”. Rękopis w dwu tomach stanowi własność córki autora, a został mi łaskawie udostępniony przez wnuczkę p. prof. St. Leszczycką.

² G. W. Bogdanowicz, W. A. Djakow, *Alfawit uczestników rewolucyjnego dżiwienija w russkoj armii za 1861—1863 gg.* w: *Wosstanie 1863 g. i russko-polskie rewolucyjnyje swiazi 60-ch godow*, Moskwa 1960, s. 490.

³ Centralne Państwowe Archiwum Rewolucji Październikowej w Moskwie, zespół 95 i, inwentarz I, vol. 133. Za udostępnienie mi odnośnych odpisów składam serdeczne podziękowanie k. n. W. A. Djakowowi.

szereg wartościowych informacji o przebiegu petersburskiego śledztwa nad uczestnikami ruchu rewolucyjnego. Całość warta jest ogłoszenia jako jedno więcej świadectwo historycznej chwili, którą przeciwnicy rewolucyjnych tradycji w Polsce i w Rosji, w ciągu długich dziesięcioleci usiłowali wymazać z pamięci.

Sawicki ze Stołpakowem korespondowali po rosyjsku. Listy Polaka publikujemy poniżej w oryginalnym tekście rosyjskim, natomiast listy Rosjanina w dochowanym polskim tłumaczeniu.

1. ALEKSY STOŁPAKOW DO JANA STELLI SAWICKIEGO

Korocza, Kurskiej gub. 9 listopada 1863

List Twój⁴ obudził we mnie te uczucie, które zowią wdzięcznością, a dla którego ja nazwy nie znam. Gdybyś się tu pojawił dzisiaj, mój Janie, ja bym całował Ciebie, jak nigdy nie całowałem żadnej kobiety, połamałbym Ci kości ściskając, byłbym może głupi, ale szczęśliwy. Dzięki Ci, Janie, dzięki od zimnego człowieka, który na kilka godzin przemienił się w fanatycznego iluminata. Stan ten chorobliwy ma swoje *raison d'être*. Ty nie wierzysz mym moskiewskim iluzjom i może masz słuszość. Cel jest, są i ludzie, ale nas trzymają na pasku jeszcze, ciągle powtarzając: czekaj i czekaj, lecz cierpliwość ludzka ma swoje granice, szczególnie w człowieku, który ma cel i wie, jakie środki do niego prowadzą... Oświadczam Ci moje współczucie, mój Janie, przyjmij je, bo wiesz, że jest szczere. Tyś wspomniał w swoim liście o tych złotych chwilach, gdyś się rwał do życia i szukał pola do czynu *coute que coute*. Ja i teraz palam tą żądzą. Głęboko przekonałem się o prawdzie niektórych Twych myśli, żyłem się z nimi i nie tylko nie mam możliwości, ale i chęci rozłączania się z nimi.

Czy uwierzysz, że po raz pierwszy poczułem uszanowanie dla siebie, gdy otrzymałem list Twój. Dawniej przyjmowałem pochwały i znaki szacunku od drugich ludzi jakby coś, co mi należało z prawa. Ty pierwszy listem Twym dowiodłeś, iż wierzysz we mnie i ja sam uwierzyłem w siebie i nie zejść z drogi, na którą wszedłem. Dzięki Ci za pamięć, jestem z niej dumny, bo listy Twoje są dla mnie dyplomem na uczciwego człowieka.

W Kursku była komisja wojskowa dla sądzenia wziętych do niewoli insurgen-tów. Teraz już skończyła swą czynność. Żaden z oddanych pod sąd ani razu nie pokazał żadnego znaku słabości charakteru: piękni ludzie! Po przeczytaniu im wyroku, w swych wysokich butach, w czamarkach i konfederatkach przeszli po mieście nie jak skazańcy, lecz jak triumfatorowie, pomimo gęstego łańcucha żołnierzy, który ich otaczał; ani jedna głowa nie schyliła się pod brzemieniem smutku, ani jedna skłádka na odzieniu ich nie wykazała najmniejszego wzruszenia, a tymczasem wszyscy są skazani na Sybir, lub do robót aresztańskich!

U nas tu mówią, że gdyby nie Polska, mielibyśmy już konstytucję, a teraz nie można... Jak skończymy z Polską, wtedy ją nam dadzą. — A czy bardzo wam się chce konstytucji? — zapytałem. — „A jakże, będzie nareszcie prawo, a i znaczenie szlachty podniesie się”. Ot widzisz, czego im się chce! Teraz zaś nasi land-lordowie starają się podtrzymać swe znaczenie robiąc donosy jeden na drugiego, jak było niegdyś przy Tatarach.

⁴ Pierwszy list Sawickiego niestety się nie dochował.

2. JAN STELLA SAWICKI DO ALEKSEGO STOŁPAKOWA

[Lwów] 4 grudnia 1863

Мой милый друг Алеша! Как мне не радоваться твоим письмам, когда они составляют единственную связь с родиной и со всем, что я оставил и к чему привязан крепкою нитью воспоминаний. Никто уже ко мне больше не пишет. Брат мой старший взят и вероятно отправлен по Владимирскому тракту с бубновым тузом на спине⁵; и другой брат ничего не пишет, по непонятной мне причине; сам я за просрочку паспорта изъят из-под покровительства законов, то есть сделался человеком ненужным и опасным, одним словом чуждым для всего, что осталось позади на пройденной мной дороге жизни. Как мусулманин я гляжу на будущее без надежды, без упования, но и без страха, без сожаления. Я продал свою жизнь и будущее; зато с какой любовью листаю я мои прошедшие воспоминания, мои мечты, мои чувства и надежды! Даже Курск стал для меня более светлым, нежели казался в то время, когда мы там жили, вместе занимались, спорили и наблюдали. Не смею писать к тебе о моих занятиях, они стали в последнее время чрезвычайно обширны, так что иногда десять и более часов сижу за ними ежедневно. Лучше поговорим теперь, пока ничего еще не пришло на ум, о моей догадке, подтвержденной твоим удачным опытом. Видишь ли какая мысль руководила мной при предложении тебе сделать испытание. Если вследствие прибавления вяжущего начала одно органическое существо может превратиться в другое и даже более совершенное, то обратно, отнятие этого начала может возвратить его в первобытное состояние. Если справедлива гипотеза, что все органические формы произошли от изменений первобытного вида, то, угадав какие обстоятельства были тому причиной, можно нынешние органические формы превратить в первобытные: крокодила в ихтиозавра, акацию в папоротник, человека в обезьяну. Если бы можно посредством опыта высшее существо превратить в низшее, то гипотеза о переходе низших организмов в высшие получила бы значение истины. В первое время образования нашей планеты особенно много углекислоты заключалось и в воздухе и в воде. Попробуй какую-нибудь породу хищных рыбок бросить в воду, насыщенную углекислотою, и посмотри какие перемены произойдут не с нею, а с ее потомством. Попробуй посадить какой-нибудь цветок таким образом, чтобы внизу под землею находился мел и, поливая его, прибавляя несколько капель серной кислоты. Из мела отделится углекислота, которая, проходя сквозь землю, будет питать коренья. По всему вероятно цветок должен развиваться лучше и быстрее, а если ты прикроешь его специальным колпаком, то (он) должен изменить цвет свой или форму цветка. Так мне кажется. Вот тебе мысль, потрудишься над нею; она может доставить даже славу, если ты ее обделаешь и подкрепишь удачными опытами. Напиши письмо, милый друг мой, какие результаты ты получишь, чтобы я мог порадоваться, если они будут удачны.

Твоя „мыслительная ячейка“ навела меня на мысль какую форму должна иметь душа человеческая, если она существует в нем? Так как самосознание, разум и воля суть свойства души, а вместе с тем и органа, посредством которого она проявляется, т.е. мозга, следовательно форма души должна походить на форму мозга, т.е. походить на головастика. Не правда ли, что это очень забавно.

Кстати, читал ли ты Ожана⁶ и его новую теорию обращения крови, которая мне очень нравится своим остроумием, хотя я еще и не совершенно согласен с нею, потому, что не могу объяснить некоторых явлений в физиологии человеческого тела. Он объясняет ее полярностью, следующим образом.

Кровь, выходя из сердца по всему телу, насыщается кислородом, который, будучи телом+эл[ектричеством] притягивается к кислороду воздуха, вдыхаемому легкими; от этого кровь подымается к легким, здесь лишается углерода и насыщается кислородом т.е. телом

⁵ Łata umieszczona na plecach piaszcza aresztanckiego.

⁶ L. Oken (1779—1851), przyrodnik i filozof niemiecki. Sawicki ma na myśli zapewne popularny wykład jego teorii pt. „Allgemeine Naturgeschichte für alle Stände”.

эл[ектрическим]—; так как приток воздуха постоянен, то кровь насыщенная отрицательным электричеством, должна оттолкнуться в тело вновь, дабы не оставаться долее в соприкосновении с воздухом, заключающим электроотрицательные свойства. Таким образом, посредством притяжения и отталкивания получается постоянное кружение крови, которого не могли объяснить прежде сжатием сердца, силою чересчур небольшого (2 килогр.) для приведения в движение более 12 килограммов крови.

Однако письмо мое становится совершенно ученым и может надоесть человеку, сидящему над подобными же работами. Тебе хочется чего-нибудь живого, возбуждающего, а я тебя потчую тем, в чем сам погружался, когда меня томила тоска и безвыходная жажда деятельности. Об чем сказать тебе. Милый друг мой, я должен тебе признаться, что однажды, валяясь в лесу и перенесясь в прошлое, я написал письмо к твоей сестре, которого не должен был писать. Я ей описал мое тогдашнее состояние, мои занятия, мои мысли на поле, на котором занимались мы с утра агрономией. Пожалуйста, попроси за то ее извинения и скажи, что я отказываюсь от этого письма, если она может прервать нашу переписку. Пусть подобные излияния плывут внутрь меня, а не наружу. Тяжело было; какое-то тяжкое предчувствие меня мучило; вот я и пустился в откровенность, рассказал то, о чем должен был молчать. Ты не сердись, милый друг мой, что я и окончу письмо мое на этой просьбе; не смею его держать при себе, по причине, которую я расскажу тебе когда-нибудь на досуге, а писать более не имею времени, потому что должен итти, куда меня обязанности призывают. Если бы однако долго ты не получал от меня писем, не прекращай переписки, потому что я все-таки ее получу, если жив буду, и потому что я готов дать тебе слово на каждое твое отвечать двумя.

Твой И. Савицкий.

Письмо твое от 28 октября⁷ получил я 4 декабря:

Адрес мой постоянно тот же.

3. JAN STELLA SAWICKI DO ALEKSEGO STOŁPAKOWA

[Lwów] 28 grudnia 1863⁸

Милый друг мой Алеша! Мы с тобой почти обо всем говорили, беседовали и спорили; одно лишь никогда не затрагивали — это историю Польши. Ты быть может по деликатности, потому что изучал по российским источникам, не видел в ней ничего хорошего; я же потому, что мне это было больно. Ныне, когда сердце окаменело на всякую боль, хочу я тебе вкратце изложить дух истории Польши. Может быть это будет немного длинно, но ты не рассердишься на это.

Без знакомства с историей польского народа и положения, которое он занимал между европейскими народами, нельзя объяснить его настоящего положения и иметь понятие какое значение имеет польский народ для европейских народов [...]⁹

На этот раз довольно; в следующем письме постараюсь окончить мой *essaye historical*, а теперь жму тебя крепко к груди моей, желая тебе счастья и успеха в предприятиях. Ты

⁷ *Mowa o poprzednim liście (28 października — 9 listopada 1863).*

⁸ *Dołączona do akt koperta nosi stemple: Lemberg 29 grudnia, Radziwiłłów 19 grudnia [stary styl], Koroczno 1 stycznia, Kursk 6 stycznia 1864.*

⁹ *Następuje dłuższy wywód na temat historii Polski, obejmujący (łącznie z następnym listem) 30 stron maszynopisu. Wywód ten pomijamy; nie wnosi on istotnych elementów do historii przyjaźni obu przyjaciół. Jest owszem charakterystyczny dla mentalności polskiego środowiska patriotycznego owych lat. Sawicki maluje w idealnym świetle dzieje swego narodu, który od lat tysiąca umiował wolność i pokój. Szlachta polska zdobyła przywileje w nagrodę zasług w walkach z Krzyżakami i Tatarami. Unia Lubelska rozszerzyła polskie swobody na Litwę i Ruś, naród polski obronił się przed despotyzmem. Zgubiły go wpływy Habsburgów i jezuitów. Autor urywa opowiadanie na elekcji Augusta II.*

видишь, что и среди моих занятий я еще имею время на пробу своих способностей на другом поле.

Я чувствую, что русский язык мой становится тяжелым; извини, без употребления всякий язык забывается.

4. JAN STELLA SAWICKI DO ALEKSEGO STOŁPAKOWA

[Lwów] 1 stycznia 1864¹⁰

Miły przyjacielu! Przekształcam rozpoczęte przeze mnie powiadomienie [...]¹¹

Przebieg historii polskiego narodu jasno pokazuje, że główną przyczyną jego upadku była nie sprzeczność, lecz przeciwieństwo jego instytucji do instytucji, które istniały w Europie. Polska nie upadła z powodu nieporządków, w których obwiniali ją zabójcy, ale z powodu tego, że była republiką wśród despotycznych monarchii. Naród, którego wolne instytucje kształtowały jego moralny charakter odrzucający podstęp i dążenie do posiadania cudzej własności, mógł stać się łupem rządów, których podstawą politycznego życia były kradzieże i grabieże, a u których najczarniejszy oszustwo wznosiło się do rangi politycznej mądrości.

Dostojny; ja nie mogę pisać dalej; moja wewnętrzność jest przekształcana przy wspomnieniu wszystkich przykrych, wszystkich złych, które spotkały moją niefortunną rodzinę i przetrząsnęły jej przeszłość. Przepraszam Cię, przyjacielu, za ostre wyrażenia, które nieświadomie sypały się z pióra przy końcu niefortunnej historii męczenników polskiego narodu. Przeczytaj to i sądz, czy Polacy dziś, żądając swojej wolności, ukradli Ci przez pośrednictwo najczarniejszego oszustwa. Kiedyś, kiedy będę spokojniejszy, skończę moje powiadomienie i wskażę, jakie zło przyniosło europejskim narodom zniszczenie Polski z mapy Europy.

Przejdź do ojca, przekaż mu z nowym rokiem nowego szczęścia, i kiedy będziesz pisał do siostry, powiedz jej za ostatnie jej pismo i za jej przyjaźń. Daj Bogu, aby kiedyś mógł wyrazić całą wdzięczność moją za słowa pocieszenia i udziału.

Twój J. Sawicki

5. ALEKSY STOŁPAKOW DO JANA STELLI SAWICKIEGO

Z twierdzy Pietropawłowskiej (czerwiec?) 1864¹²

Właśnie przeżyłem sześć miesięcy w twierdzy Piotra i Pawła, u przeora ojca Bazylego (komendant twierdzy Bazyli Skobielew)¹³. Rad jestem, że poznałem czynności 3. oddziału kancelarii J. C. Mości i komisji ks. Golicyna¹⁴. Komisja prowadzi śledztwo brzydko, brudno, czepia się słów, stara się splątać, a głównie dowie-

¹⁰ *Stemple na kopercie: Lemberg 1 stycznia, Radziwiłłów 22 grudnia 1863, Korocza 1 stycznia, Kursk 6 stycznia 1864.*

¹¹ *W dalszym ciągu swych historycznych wywodów autor opisuje upadek Rzeczypospolitej pod rządami Sasów, za sprawą intryg magnackich i obecnej interwencji. Następuje pochwała planów reformatorskich Konarskiego, czynu konfederacji barskiej, konstytucji 3 maja, demokratycznych osiągnięć insurekcji. W tym świetlanym zarysie historii Polski uderza zbieżność z niektórymi poglądami bliźniego autora Zygmunta Sierakowskiego, które wypowiedział on w znanym memoriale z 1862 r. przedłożonym ministrowi wojny D. A. Milutinowi pt. „Sprawa polska“.*

¹² *J. S. Sawicki podaje, że otrzymał ten list 9 lipca 1864. Był już wówczas wydalony ze Lwowa po ogłoszeniu stanu oblężenia przez rząd austriacki, w końcu lutego t.r. List Stołpakowa został mu widać dostany przez przyjaciół lwowskich. Jaką drogą udało się więźniowi przekazać ten list przez mury twierdzy, nie wiadomo.*

¹³ *Wstawki objaśniające w nawiasach pochodzą zapewne od Sawickiego.*

¹⁴ *Komisja śledcza pod przewodnictwem ks. Aleksandra Golicyna została ustanowiona w Petersburgu w 1862 r. w celu tropienia rewolucyjnej propagandy.*

dzieć się jak najwięcej nazwisk, sama nawet podsuwa i posługuje się haniebnym kłamstwem i potwarzą. Dwa miesiące, jak jestem pod sąd oddany, jako podejrzany, że należałem do towarzystwa „Ziemia i Wola”. Mogą być dwa wyroki: dobry — jeżeli nie uznają słusznymi podejrzeń, i zły — jeżeli zechcą uwierzyć, że przyjmował udział w stowarzyszeniu. Komisja starała się i Ciebie zapłatać w tę sprawę i zważyć na Ciebie całą odpowiedzialność inicjatywy. Wojenna komisja ks. Golicyna chciała przedstawić sprawę w takim świetle, że Twoim obowiązkiem było szerzenie niezadowolenia i buntu w wojskach, a że ja będąc pod-mówiony przez Ciebie byłem pierwszym pomocnikiem¹⁵. Tak przynajmniej III wydział objawił swe zamiary w czasie śledztwa. Pojąłem ze wszystkiego, że oni chcą tylko, żebym złożył na Ciebie całą winę i żebym okazał żal, że się dał wciągnąć przez Ciebie w tę sprawę. Mówiono mi, że car i Suworow¹⁶, i inne osoby przyjmowały udział w tym losie i zyczyły sobie, żebym tak zeznał. Nieprawdy jednak nie chciałem powiedzieć. Jeżeli mnie czeka płaszcz soidacki, to może ten list jest już ostatni do Ciebie. Będę wspominać o naszym pożyciu w Kursku, o miłych godzinach spędzonych razem w popowskim domu, o pożegnaniu naszym 26 (przekreślone: kwietnia) maja 1863 r. na statku „Lubek”. Śpiewając mazurka Konarskiego¹⁷ często myślałem o tym wszystkim, chodząc po więziennej celi i miło mi było powiedzieć sobie, że nie odstąpił od tych prawd, które poznałem dzięki Tobie. My w wielu rzeczach rozchodzimy się bardzo znacznie, w wielu rzeczach jeszcze się znacznie rozejdziemy, lecz samodzielność myśli i pełna niepodległość sądu jest prostym następstwem przyjętych od Ciebie na słowo przekonania.

Jest rozkaz, żeby żandarmi na żelaznych kolejach opatrywali rzeczy podejrzanych osób i gdyby znaleźli tam jakie pisma zabronione, bez sądu i śledztwa 3. oddział może ich wysłać w oddalone miasta Rosji lub na Sybir. W sprawie towarzystwa „Ziemia i Wola” aresztowano 36 osób, między nimi żona jednego gubernatora, którego zmieniono, toż samo stało się z kolegą jego, gubernatorem innej gubernii. O ile słyszałem, pomimo iż niektórzy członkowie wydali wielu, rząd nie wpadł nawet na ślad stowarzyszenia. Markiz Trawerse zwariował w więzieniu i teraz jest w szpitalu^{17a}, gdzie już kończą życie na suchoty dwaj aresztowani w tej sprawie młodzi ludzie z Czernichowa. Komisja Golicyna trzyma ludzi w cytadeli całymi latami, a Senat nie żałuje lat katorżnej roboty, żeby gdy cesarz zmniejszy o połowę, jeszcze było dosyć. List, wskutek którego osądzono Czernyszewskiego był fałszywy. Wsewołod Kostomarow [oficer] otrzymał zań 5 tysięcy rubli¹⁸.

Tu siedzą teraz wasi: Rudomino i Janczewski, a niedawno poszedł do szpitala Jundził¹⁹. Ten ostatni jest zamieszany do wszystkich spraw oprócz naszej.

¹⁵ Tendencją carskich władz śledczych po powstaniu styczniowym było obciążenie Polaków całą odpowiedzialnością za szerzenie się w Rosji ruchu rewolucyjnego.

¹⁶ Aleksander Suworow, generał-gubernator petersburski w latach 1861—66; uchodził za liberała.

¹⁷ Znany jest fakt, że Szymon Konarski w wileńskim więzieniu komponował wiersze. Nie umiem określić, jaki utwór nosił w latach sześćdziesiątych nazwę „Mazurka Konarskiego” i czy był on rzeczywiście pióra słynnego emisariusza.

^{17a} Mikołaj Trawerse, urzędnik Izby Kontroli w Petersburgu, aresztowany w 1862 za przejęty przez władze carskie, adresowany doń list Bakunina. Zmarł w twierdzy w czasie śledztwa.

¹⁸ Dymisjonowany oficer Wsewołod Kostomarow, aresztowany w 1861 r., odegrał istotnie w więzieniu rolę prowokatora. Rzekomy list Czernyszewskiego uznany w sądzie za dowód jego winy, adresowany był do A. Pleszczejewa. Wydaje się, że wynagrodzenie, jakie otrzymał za zdradę Kostomarow, nie dosięgało sumy 5000 rubli. Por. przypisy P. A. Zajonczkowskiego do „Dziennika P. A. Wajufewa” t. I, Moskwa 1961, s. 392.

¹⁹ Piotr Emanuel Jundził, Antoni Rudomino i Stanisław Janczewski, słuchacze Akademii Inżynierii w Petersburgu i uczestnicy tamtejszej polskiej organizacji wojskowej.

Opornie nie przyznaje się do niczego, tak że wszystkie środki komisji i stawianie świadków do oczu nie osiąga celu. Jeżeli się on wyplącze, będzie to cudo nad cudami. [Dąbrowski mu dopomógł w ucieczce z więzienia]²⁰.

*

Na tym urywa się dochowana korespondencja. Drogi życiowe dwu młodych oficerów, splecione z sobą w latach rewolucyjnej sytuacji, rozeszły się na zawsze. Aleksy Stołpakow pozostał cały rok w więzieniu śledczym, lecz w końcu został zwolniony bez wyroku sądowego, prawdopodobnie na skutek jakichś protekcji. Do rewolucyjnej aktywności już nie wrócił. Jan Stella-Sawicki znalazł się na emigracji, a w kilka lat później osiadł jako lekarz we Lwowie. Zachował do końca życia ciepłe wspomnienie o swych rosyjskich przyjaciółach z młodych lat, ale nie próbował już nawiązywać z nimi kontaktów.

Pod koniec 1865 r. mieszkał jeszcze w Szwajcarii, gdy niespodzianie odwiedziła go Helena, córka generała Stołpakowa, dawna miłość z Kuraska. Wyjechała za granicę z mężem, była zresztą ciężko chora na gruźlicę. W pamiętniku Sawicki zapisał: „Spotkała mnie jak brata, jak największego przyjaciela...“. Nie zobaczyli się już więcej.

²⁰ Jarosław Dąbrowski, przewożony z Warszawy na Syberię, zbiegł z więzienia etapowego w Moskwie, z pomocą rosyjskich przyjaciół, 21 listopada 1864. Ucieczka Jundziłła ze szpitala więziennego w Petersburgu miała miejsce o 2 tygodnie wcześniej, 6 listopada, prawdopodobnie za sprawą tych samych kół rewolucyjnych rosyjskich.